

Jako w Niebie, tak i na ziemi

Dzisiejsza uroczystość jest okazją, by podziękować Bogu za wszystkich, braci i siostry, którzy już dotarli do Nieba. Wśród nich są nie tylko święci dobrze znani, bo doczekali się kanonizacji, lecz również ci nieznani, którzy nigdy nie będą oficjalnie kanonizowani, a jednak przeszli przez świat czyniąc dobro. Są między nimi również nasi krewni, przyjaciele, współbracia i siostry z Ziemi, ci z którymi żyliśmy razem w prostocie zwyczajnej codzienności. Chociaż już ich nie widzimy, są oni nadal z nami i pomagają nam pokonywać trudności życia, abyśmy ostatecznie dołączyli do nich w Bożym Królestwie. Co święci mogliby nam powiedzieć z okazji tej uroczystości?

Mogliby nam podarować swoje doświadczenie. Dlatego w liturgii Słowa powtarzamy błogosławieństwa, które sprawdzili się w ich życiu. Błogosławieni to znaczy w pełni szczęśliwi. Błogosławieństwa to drogowskazy na drogę do szczęścia, drogę zupełnie inną niż proponuje świat. Zastanówmy się chwilę, o czym mówi do nas nasi bracia i siostry, którzy dotarli już zwycięsko do celu.

We współczesnym świecie liczy się bogactwo jako gwarancja szczęścia. Stąd gonitwa za pieniędzmi zarabianymi uczciwie lub nieuczciwie. św. Franciszek z Asyżu mówi natomiast, że pełni szczęścia doświadczają uboży w duchu, którzy za bogactwem i za pieniędzmi nie gonią, są skromni, wolni od wygórowanych ambicji. Świat szaleje za rozrywkami, za życiem „na luzie”, aby doznawać wszelkiego rodzaju przyjemności, a św. Matka Teresa z Kalkuty daje świadectwo, że pełni szczęścia są ci, którzy pomagają ludziom potrzebującym, chorym, opuszczonym umierającym. W świecie myślimy, że aby osiągnąć sukces, trzeba się głośno reklamować, robić wokół siebie dużo „szumu”, najlepiej zagłaszać innych, a św. Teresa z Lisieux, patronka misji, pokazuje, że człowiek odnosi sukces, bo ma wielki wpływ na świat i to przez wieki, kiedy cichy i pokorny miłuje Boga i ludzi w małych, powszednich czynach. W świecie nie jest modna uczciwość i sprawiedliwość. Ludzie chętnie oszukują i bezwzględnie prowadzą własne interesy. Ktoś kto oszukuje jest nawet czasem uważany za zaradnego i sprytnego. Święty Jan Paweł II natomiast swoim przykładem mówi, że błogosławieni są ci, którzy akną i pragną sprawiedliwości angażując się dla jej realizowania w świecie; to oni zmieniają świat. Czy w świecie mówi się o przebaczeniu? Dla niektórych przebaczenie to wyraz słabości. św. Szczepan natomiast przebacza swoim mordercom widząc Boga i doświadczył Jego przyjęcia. św. Maria Goretti, bł. Karolina Kózkówna zapraszają nas, byśmy bronili czystości a nie do oddania życia, bo tylko ludzie czystego serca mogą oglądać Boga. Świat natomiast lansuje dzisiaj hedonizm. W naszym filmie są pokazane relacje międzyludzkie zdominowane przez przemoc i seks. W Internecie dostępne są filmy pornograficzne. Takie filmy niszczy wyobraźnię wielu młodych i nie tylko młodych ludzi. Człowiek, który często ogląda takie sceny, przyzwyczaja się do patrzenia na drugiego człowieka jak na obiekt pożądania, traci wrażliwość na Boga i zdolność do budowania wartościowych – w miłości i szacunku – relacji z bliźnimi. Widzimy to dzisiaj na ulicach, gdzie tłumy młodych manifestują w obronie swobodnego seksu, a tym samym prawa do zabijania dzieci poczętych. Taki jest skutek odrzucenia życia w czystości, a więc życia w prawdziwej miłości i w szacunku do bliźniego.

Gdzie nie ma czystości, nie ma przeżycia bliskości Boga. Z czasem następuje utrata wiary, o czym świadczą bluźniercze zachowania towarzyszące tym manifestacjom. Módlmy się za zagubionych i zmanipulowanych manifestantów. Równocześnie od siebie samych wymagajmy odważnych działań na rzecz uwiadomienia młodym, że dziecko poczęte jest człowiekiem mającym prawo do życia, tak jak każdy dorosły. Ma ono bowiem od poczęcia duszę nieśmiertelną stworzoną przez Boga i ma prawo, by nie przerwano jego historii – historii poznawania Boga i przyjaźni z Nim – również wtedy, kiedy jest to historia życia fizycznie niepełnosprawnego. Od rządzących z kolei oczekujemy zdecydowanych działań niesienia pomocy matkom i zagwarantowania porządku publicznego.

Bogostwa wskazują nam drogę wymagającą, która jednak prowadzi do Nieba, bo do otwarcia się na miłość Boga i ludzi, do rozwoju miłości. Skorzystajmy z dzisiejszej Uroczystości i z pomocy wszystkich wiwatych, aby odnowić nasze życie w duchu bogostwa. Wtedy dzisiejszy dzień będzie dobrym krokiem na drodze uczenia się życia „jako w Niebie tak i na ziemi”.

Ks. Roberto